Przedszkole

Jacek Kaczmarski

W przedszkolu naszym nie jest źle
Zabawek mamy tutaj w bród
Po całych dniach bawimy się
W coraz to inny trud

Pani nam przypatruje się
Pilnuje gdzie zabawy kres
W przedszkolu naszym nie jest źle
Kiedy się grzecznym jest

Bo jeśli nie – zaraz po pupach po pupach po pupach biją nas
I krzyczą – patrz szcze patrz szczeniaku gdzieś ty wlazł
Albo po łapach po łapach po łapach trzepią i
W kącie się łyka łzy

Za oknem tyle świata lśni
Do szyby więc przyciskam nos
Wszystkim zachwycałbym się gdy –
Gdyby nie Pani głos

Bo mamy w pociąg bawić się
Pani nas ciągnie tam i tu
I chyba sama nie wie gdzie
Powtarza tylko: czu-czu-czu...

My za nią przewracając się
I na zakrętach lecąc w bok
Patrzymy jak się pociąg rwie
Krzyczymy czu-czu gubiąc krok

A Pani ciągle biega i
Za Nią już tylko jeden dwu
Bo reszta pod ścianami tkwi
I leżąc krzyczy: czu-czu-czu!

Pani się zatrzymuje zła
Pierwszego z brzegu łapie i
Tym pierwszym zwykle bywam ja
Bo jestem krnąbrny oraz zły

Więc zaraz da mi da po pupie po pupie po pupie zbije mnie
Krzycząc – czemu szcze czemu szczeniaku nie bawisz się
A ja z pociągu z pociągu wypadłem tylko i
W kącie połykam łzy

Lecz nic nie mówię cóż to da?
Coś tylko we mnie w środku drży
W kąciku siedzę cicho-sza,
Myślę że smutno mi

Lecz z czasem minie też i to
W przedszkolu naszym tak już jest
Że zapomina tu się zło
Tu troskom szybki kres!

Więc znów bawimy wszyscy się
Pod czujnym okiem Pani, i

W przedszkolu naszym nie jest źle!
(Szczególnie, gdy się śpi!)

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!